

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N<sup>er.</sup> 6.

14. stycznia 1834.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Król. Wysokość Arcyksiążę Austryjcki Ferdynand Este, cywilny i wojskowy Jenerał-Gubernator Galicyi, raczył nadać miéjace gubernijalnego koncepisty, opróznione przez posunięcie Fryderyka Tobiascheck, praktykantowi konceptu Karolowi Piwockiemu.

W. Michał Pawlikowski, dziedzic dóbr Małnowa i innych, raczył przesłać w darze na nowy rok dla lepszego utrzymania wojskowych uczniów, w 3cim galicyjskim domie wychowania będących, półtora korca pszennej i tyleż żytniej maki, korzec jęczmiennych i tyleż hreczanych krup, i korzec grochu. Dyrekcya wspomnianego domu poczytuje sobie za obowiązek, podać swoje podziękowanie za ten dobroczynny dar do powszechnéj wiadomości.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 5. (17.) grudnia zawiera co następuje:

Cesarz jmé w dniu 4. bież. mie. raczył rozkazać, ażeby ku zapobieżeniu powiększeniu liczby zakładów naukowych, które po większej części nie osiągają swych celów, przyjęte były za przewodnictwo następujące prawidła: 1) Do czasu upatrzenia szczególnej potrzeby wstrzymać w ogólności otwieranie nowych pensyj prywatnych płci obojéj w St. Petersburgu i Moskwie, tak przez rodowitych Rossyjan, jak i przez cudzoziemców zakładanych. 2) Co się tyczy innych miast, w tych nie inaczej dozwalać zakładania nowych pensyj, jak z uwagi na konieczną potrzebę i w takich miejscach, gdzie nie ma żadnej zręczności kształcenia młodzi w zakładach rządowych. 3) Dla tém większego zapewnienia rządu we względzie dobrej dążności właścicieli i właściciielek nowo-ustanawianych pensyj i prywatnych zakładów naukowych, przestrzegać na przyszłość, niezależnie od zaświadczeń, wymaganych przez ukaz cesarski z 12go lipca 1831 roku, iżby takowe osoby były pod-

danymi rossyjskimi, nie rozciągając wszakże tego prawidła na te, które teraz już używają prawa utrzymywania podobnych zakładów. 4) Polecieć ministerstwu oświecenia publicznego, iżby się zajęło obmyśleniem stopnia rządowego dozoru nad pensjami prywatnemi i urzędzeniem szczególniej stałej baczności, mogącej, o ile podobna, zapewnić wewnętrzny ich porządek; takowy zaś projekt powinien w swoim czasie być podanym do wiadomości n. cesarza drogą przepisaną.

— Z Petersburga d. 24. grud. —

Podług ostatnich wiadomości z Tyflis przybyła tam wiadomość, że znany książe następcy tronu perskiego, Abhaş Mirza, umarł.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Mieszkańcy hrabstwa Jefferson w Zjednoczonych Stanach Ameryki północ. podali jednomyślnie prozbę do rządu, aby Achilles Murat został za powrotem swoim z Europy mianowany ich sędzią. Gubernator odpowiedział ich życzeniom, i Achilles Murat był na to miejsce wybrany, miejsce, które w jego osobie łączy obszerną władzę sędziego cywilnego i karzącego, a oraz obowiązki administracyjne, jakie mają prefekci we Francyi. Achilles Murat przyjął obowiązki pułkownika w wojsku belgijskiem, lecz w skutek swego mianowania wzięł uwolnienie od służby belgijskiej.

W poselstwie, którem gubernator Georgit zajął posiedzenie izby prawodawczej, mówił także między innemi: »Pośród wazystkich błogosławieństw, jakiemi nas opatrność obdarzyła, nader jest zasmucająca, patrzeć na niezumordowany duch wzbурzenia i polityczne rozjątrzenie, które się między ludem zagnieżdziło, i które łatwo osłabić może przychylność do własnych i drogich instytucyj. Wielce niepokojącą jest rzeczą i okazuje mało patryjotyzmu ze strony tych, którzy noszą na sobie winę, że wartość naszego związku stała się przedmiotem zwyczajnego kuglarstwa. Któżby się przed 10 laty był spodziewał, że dożyjemy filozoficznych rozbiorów względem takiego tematu, nawet, że będzie celem pocisków pewnej klasy poli-

ryków? Związek państwa nie jest już jednóm i nierozdzielnoóm godtem każdego amerykańskiego obywatela! W tém »znamieniu czasu« każdy przyjaciel konstytucyjnej wolności ma prawdziwą przestrożę. Duch, który kierował naszym Washingtonem, przejmował i ocalał dotąd nasz kraj. Z tego powodu powinniśmy jako stróże mieszkańców nieustannie nad tém czuwać, aby się ten duch i nadal utrzymał, i nie powinniśmy się powodować za każdym pociągiem wiatru, lecz powinniśmy trwać przy naukach Washingtona, Jeffersona i Madisona.

### Portugalija.

*Chronica* z dnia 17go grudnia zawiera drugą protestacyją 9ciu parów, którzy księciu Braganzy podali przedstawienie przeciw aresztowaniu hr. Taipa, i odpowiedź Dom Pedra. Parowie użalają się szczególnie na to, że ich pierwsze podanie do *Chronica* oznaczono jako *requerimento* i w sposobie zwyczajnym zatwierdzono. Potém protestują się przeciw władzy, której rząd nadużywa. Dom Pedro odrzekł, iż cała sprawa będzie kortezom przelożona. Zresztą jaki obrót wzięł ten spór, co się dotyczy hr. Taipa, o tém gazety nie namieniają.

Korregidor z Setubal donosi w depeszy swojej z dnia 10. grudnia, że w tej prowincyi zupełna panuje spokoju.

Statek parowy »James Watt« zawiął d. 11. grudnia w 9ciu dniach z Falmouth do Lizbony, ze 100,000 f. s. i 6000 sztuk broni dla Dony Maryi.

*Courier* londyński pisze z Lizbony z dnia 17. grudnia: Od dnia wczorajszego rano były tu wieści w obiegu, lecz nie urzędowego je nie potwierdziło. Pierwszą i najważniejszą jest wieść, że znaczna siła zbrojna hiszpańska wkroczyła do Portugalii, i poszła we trzech oddziałach ku Portalegre, Marvao i Elvas. Druga mówi, że po marszałku Macdonald otrzymał dowództwo nad wojskiem miguelistów hrabia Santa Martha. Jeżeli jutrzejsza *Chronica* nie potwierdzi tej wieści, będzie to dowodem, że mało lub żadnej nie mają zasady.

Spór między parami a Dom Pedrem ustanie na teraz bez wątpienia, lecz odnowi się z zaciętością, gdy ustanie potrzeba połączenia się dla pokonania wspólnego nieprzyjaciela.

*Morning Herald* zawiera następujący list z Lizbony z d. 7. grudnia: Opowiadania zbiegów, przybyłych tu z głównej kwatery marszałka Saldanhy, że brygadyjer Furtado i inni oficerowie zostali w Santarem rozstrzelani, nie potwierdziło się; wiadomo, że pomienieni znajdują się w Elvas, i że to był włościanin, który

został rozstrzelany w głównej kwatrze Dom Miguela. Pułkownik Shaw dowiedział się także, że porucznicy Fitzpatrick i Ebsworth z angielskich żołnierzy morskich, wzięci w niewolę dnia 2. listopada w Alcacer do Sol, nie zostali rozstrzelani lub zabici przez gierylasów, jak mówiono, lecz znajdują się w Santarem, chociaż się z nimi źle obchodzą, albowiem okuci w kajdany muszą codziennie dziesięć godzin pracować koło szaniców. Pułkownik Shaw ma trzech oficerów jazdy miguelistów w swojej mocy; obchodzi się z nimi najuprzejmiej; ponieważ ich zrabowano, opatrzył ich w pieniądze, lecz zmusił ich napisać do głównej kwatery, aby w jego imieniu uzyskać lepsze obchodzenie się z obudwoma owemi Anglikami, jeżeli nie zechcą, aby się podobnie z trzema miguelistami obchodzono, doczego prosił o upoważnienie w Lizbonie. Podpułkownik Florencio, który dawniej dowodził w Alcacer, i teraz uwolnił się sam z niewoli gierylasów miguelistowskich, napróżno wzywa, aby go stawiono przed sądem wojennym, dla usprawiedliwienia się z zarzutów, które mu uczynił w urzędowym raporcie kapitan Birt i admirał Napier. Przybyli także do Lizbony w zupełnym zdrowiu kapitan Capirotti z ochotników lizbońskich, jakoteż wielu innych, których miano za straconych. Admirał Napier nakazał sąd wojenny względem pana Sims, drugiego porucznika na okręcie liniowym Dom Joao II., ponieważ tenże napisał do niego bardzo nieprzyzwoity list. Został on skazany na opuszczenie służby królowej i na uwięzienie na owym okręcie, dopóki nie będzie sposobności odesłania go do Anglii.

*Liverpool Chronicle* wyraża: Do d. 11. grudnia nie było żadnego poruszenia znacznego w wojsku Dom Pedra. Do głównej kwatery Dom Pedra przybyło blisko 50 zbiegów z wojska miguelistów. Ta główna kwatera była ciągle w Cartaxo. Powietrze, ile w tej porze roku, było piękne, lecz nie korzystała z tego ani jedna ani druga strona. Wszelako spodziewano się, że pedyrci rozpoczną działania swoje na południowej stronie Tagu, ponieważ postano tamże wielkie zapasy prochu i innych potrzeb wojennych.

### Hiszpanija.

Dzień. *Sentinelle des Pyrenées* mówi: »Katalonija i Arragonija, które dotąd były spokojne, skłoniły się do powstania niezadowolonymi usiłowaniami księży i mnichów. Pojawia się tamże wielkie wzburzenie, i zapewniają, że na wielu miejscach wybuchło już powstanie.«

*Journal de Paris* z dnia 30 grudnia wyraża: »Wczoraj *Messenger* donosił, że powstańcy, dowodzeni przez Zavalę, pobili wojsko królowej, które utraciło blisko 300 ludzi. Listy zaś, które wczoraj i dzisiaj nadeszły z Bajonny, zawierają tylko pomyślnie wiadomości dla sprawy królowej. *Messenger*, jak zwyczajnie, powtarza tylko wieści z nad granicy odebrane, bez śledzenia onychże źródeł. Według ostatnich listów, odebranych z San Sebastian, cofnął się Zavala do Nawarry; z tego powodu niepodobna, aby ten powstaniec tak prędko dostał się znowu do tej prowincji przez wojsko królewskie, które jest w prowincji biskajskiej rozłożone. Dalej donosi *Journal de Paris* z Saragossy: »W miastach Huesca i Barbastro (w Arragonii) odkryto spisek karlistów. Sprzysiężeni zostali przed wykonaniem swojego zamiaru aresztowani. Między nimi jest wielu duchownych. Kilku powstańców, którzy uciekli z pod Morella, zostali przez pułkownika Linares pod Calanda pobici i rozprószeni. Powstanie w królestwie Valencji może być uważane za zupełnie utłumione.«

Korespondent hamburski donosi: »Rejentka hiszpańska była szczęśliwa znaleźć we własnym kraju summy, potrzebne do mającej nastąpić wypłaty procentów od długu hiszpańskiego. Summy te były istotnie w skarbie, lecz zostały użyte do uzbrojenia wojsk przeciw powstańcom. Co się dotyczy większej pożyczki, zaproponowanej gabinetowi hiszpańskiemu przez pp. Rothschild i Aguado, takową odrzucano, ponieważ rejencyja nie chce uznać bonów kortezów po 41 procentu. Lecz uznanie to położyli bracia Rothschildowie za główny warunek, ponieważ dom ich w Londynie właścicielom bonów kortezów przyrzekł, że nie będzie nigdy wchodził w pożyczkę dla Hiszpanii, jeżeli ta nieprzyjmie tych bonów miasto gotowizny.«

Między członkami wyższego duchowieństwa, którzy się za królową oświadczyli, odznaczył się szczególnie biskup z Lugo z energiczną mową, której użył wliście pasterskim do duchownych swojej dyjecezy; napominał ich, aby ani słowami, ani czynem, ani nawet, jeżeli można, myślą, nie przyczyniali się do wspierania powstania; w końcu odezwy przyrzeka każdemu w swęj dyjecezy 40 dniowy odpust, kto się będzie modlił za królowę Izabellę, i za utrzymanie rządu rejentki.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Jak słyhać, królestwo ichmość zamyślają następnego lata odwiedzić Irlandyją; przynaj-

mniej w Fenixparku w Dublinie czynią na ich przyjęcie przygotowania.

Nowy angielski poseł w Portugalii, lord Howard de Walden, udał się d. 27. grudnia do Falmouth, gdzie wsiędzie na statek parowy Firebrand i popłynie do Lizbony. W d. 26. był na pożegnaniu u sekretarza stanu do spraw zagranicznych. Zabierze on z sobą do Lizbony większą część srebrnego serwisu, zrobionego dla Sir F. Lamb, gdy tenże był posem na dworze portugalskim, lecz takowy nie mógł być na miejsce posłany, ponieważ pan Lamb został tymczasem odwołany.

Podług listów z Gibraltaru przybył tamże marszałek Bourmont ze swoimi obudwoma synami, doznawszy w podróży swojej przez Hiszpaniją najgorszego obejścia się od władz miejscowych. Przepisana onym była droga i musieli nocować we wsiach, nie mogąc zatrzymać się w wielkich miastach.

Miasto Plymouth, jak wiadomo, dało lordom Russel i Ebrington w sposobie uroczystym prawo na obywateli miasta. Tego samego dnia wyprawiono publiczną ucztę ku czci tych obudwóch szlachty, podczas której lord John Russel w obszerniej mowie rozwoził się względem ministeryjum (do którego członków, jak wiadomo, należy) i względem tego, co już uczynił i niebawem uczyni. Jakkolwiek wielkie i surowe trudności stawiły się (rzekł lord między innemi) ministrom na drodze, wszelako nie gani on ludu, iż znajduje niaskończonem dzieło przez ministrów rozpoczęte, albowiem co się dotyczy rozumnych i spokojnie rozważonych ulepszeń, nie ma innych granic, jak prawo. Lord Althorp nie czekał dopóki się parlament zbierze, aby się uścił ze swojego przyrzeczenia: że o ile być może przeloży redukcją etatu wojskowego. I na ostatniej radzie ministeryjalnej postanowiono, że takie redukcye powinny być ukończone; wydano rozkazy, aby więcej nie rekrutowano. P. Panlet Thomson (członek ministerstwa handlowego) wyraził się także względem ważnych pytań chwili terażniejszej, i za najważniejsze wystawił zmianę praw zbożowych. Tylko największa niewiadomość czyni przeciwnikami w tej mierze tych, którzy powinni być największemi przyjacielmi takiej zmiany. Wszyscy przyjaciele ojczyzny powinni natężyć sił swoich, aby sprawić tę odmianę.«

Operacyja banku, która, obok innych okoliczności, tyle się teraz przyczynia do podniesienia się papierów (fonds), że między innemi *consolidy* podniosły się na przeszło 90, zawisła podług wiadomości najświeższych, od następu-

jącej okoliczności: Kompanija wschodnio-indyjska ma nadzwyczajowego kapitału 3 do 4 milionów funt. szt., leżącego bez procentów, i ułożyła się z bankiem angielskim, złożyć u niego na czas niejaki blisko połowę tego kapitału na 2 procenta, który bank wypożyczy za wyższym procentem dwóm najpierwszym kapitalistom. Ile wiadomo, jest to po raz pierwszy, że bank angielski daje złożone u siebie pieniądze (fonds) na procenta, co może na przyszłość być powodem ważnych odmian w rzeczach banków stolicy. Kompanija dla tego użyła pośrednictwa banku, ponieważ sama nie chce wdawać się z osobami prywatnemi, jakkolwiek bogatemi, w pożyczanie im wprost po tej stopie procentowej.

*Courier* czyni uwagę: „Wiele dzienników angielskich, podobnie jak francuzkich, utrzymuje, że mowa od tronu mało bardzo lub nie w sobie nie zawiera. Chcielibyśmy wiedzieć czego ci panowie spodziewają się po mowie od tronu. Sądzali, że król powinien zastanawiać się nad wszystkiemi wieściami, które mieści w sobie dziennik *Standard* lub gazeta powsechna augsburska, i onym się zupełnie sprzeciwiać? Spodziewajali się, aby terazniejsze układy między Rosyją i Francyją były onym dokładnie wyłożone, lub aby onym oznaczono cały plan parlamentowej kampanii? Publiczność w ogólności podobna jest teraz do sultana, który naznaczał nagrody za każdą nową rozrywkę. Ludzie ci wzdychają nieustannie do zaburzeń. Żądają, aby mowa od tronu sprawiła wrażenie; spodziewali się odezwy wojennej, lub przynajmniej tegiej pogroźki dla Rosyi. Zostali zawiedzeni i teraz potępiają króla i ministrów. Co się nas dotyczy, tedy wnosimy z tej mowy, że król nic nie zapowiedział, iżby po rządach, lub gwałtownych demokretach można mieć nadzieję blizkiego nieszczęścia.“

Podług wiadomości z Irlandyi sławny katolicki prałat dr. Doyle nie chciał podpisać składki dla O'Connella, a nawet widać różnicę zdań między O'Connellem i tymi, którzy reprezentują katolickie interesa w Irlandyi, lub z nimi są związani.

Tými czasy w Londynie Henryk Berthold, rodem saxonczyk, oddawna zamieszkały w Anglii i trudniący się pisaniem do dzienników, wychodzących bez stępla, pojmanym został w chwili, kiedy w jednym z londyńskich magazynów skradł był kosztowne damskie boa. Uwięziony i stawiony u sądu przysięgłych, po przeczytaniu awiej obrony, Berthold, odwołał się do dwóch obecnych, przyzwoitej powierzchwości osób, prosząc, iżby zaświadczyli o do-

bręm jego postępowaniu. Gdy przyszło czytać rotę przysięgi, ci ichność wręcz wyrzekli, iż nie tylko nie wierzą wstary i nowy testament, lecz nie przypuszczają nawet istności Boga. P. Karol Phillips, obrońca obwinionego, z którego powodu wyznanie to nastąpiło, wynurzył swoje ztąd oburzenie tak wymownie, iż ściągnął jednomyślnie oklaski zgromadzonej publiczności, która z równym zapalem dała uczuć świadkom swe nieukontentowanie. Rekorder (urzędnik zwolujący sąd przysięgłych) bynajmniej nie hamował tego popędu, tém więcej, że wielu sędziów wraz z publicznością dawało słyszeć okrzyk: »precz z bezbożnikami. Więzień oświadczył, iż nie spodziewał się takiego od swych przyjaciół bluźnierstwa. Sąd uznał go za winnego, lecz polecił do ntaskawienia, jako wykraczającego po raz pierwszy.

W ogóle cała ta scena dowiodła, jak publiczność londyńska pełną jest uczuć religijnych i jak niebezpieczną jest rzeczą wydawać się przed nią z zasadami bezbożnemi.

Okręt *Lightning* zawinął z Portugalii do Falmouth, i przywiózł wiadomości z Lizbony pod d. 19. b. m., a z Oporto pod d. 21. b. m. Wiadomości te nie są bardzo ważne. Nic jeszcze nie ogłoszono w Lizbonie o układach między pułkownikiem Hare i Dom Miguelem, celem zakończenia wojny. Oficer, który kilka dni w głównej kwatérze jenerała Saldanha bawił, twierdzi, iż wojsko to zachowuje najlepszą karność, jest dobrze żywione, umundurowane i płatne. List prywatny wyraża, iż jenerał Macdonald opuścił służbę Dom Miguela, a następcą jego został wice-hrabia Santa Martha. Dnia 17. b. m. rozchodziła się w Lizbonie pogłoska, iż 6000 wojska hiszpańskiego przeszło granicę portugalską, celem ścigania karlistów, którzy się schronili do Portugalii, a podobno i w innym jeszcze zamiarze; uwolniono bowiem kilku Portugalczyków uwięzionych w Portalegre za wykroczenia polityczne. Głoszono także w Lizbonie, iż kapitan Elliot uzbraja w Anglii potęgę morską dla Dom Miguela, i zamysł ten uważano za awanturniczy. Wzburzenie umysłów w Lizbonie z powodu aresztowania hrabiego Taipa, znacznie się zmniejszyło.

## Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 26. grudnia, po dwukrotnych rugach został p. Clement (z dep. Doubs) 130 głosami z pośród 243 głoszących obrany kwestorem izby w miéjscu zmarłego p. Dumeylet.

Na posiedzeniu izby w dniu 27. grudnia r. z.

pan Gras-Preville oddał prezesostwo panu Dupin, przyczem miał do zgromadzenia mowę, która niejako była opisem mowy tronowej, między innymi mowca wyraził, iż król w przemowie swój przyrzekł narodowi prawa ustawami zapewnione, i że izby zapewne uskutecznią to przyrzeczenie w teraźniejszym zgromadzeniu. P. Dupin miał także mowę, w której wyliczył czynności izby od czasu jej istnienia. Oświadczył, że to jest pierwsza izba, która od roku 1818 nie została rozwiązana, lecz miała prawą trwałość; uchwaliła 101 praw ogólnego, a 242 miejscowego interesu. Szczególniej 2 się między temi odznaczały, to jest, prawo o zniesieniu dziedzicznego parostwa, i o oświeceniu publicznem. W końcu swój przemowę, która została często oklaskami przerywaną, wynurzył jeszcze życzenie, aby dobre prawa o upoważnieniach władz municypalnych, jak i prawo celne, uwieńczyły czynność izby. Nim się zgromadzenie rozeszło, wybrano jeszcze deputacyją, która ma złożyć królowi w dniu nowego roku powinszowanie. Deputowani udali się potem do swych biur, w celu mianowania komisji, któraaby sporządziła adres w odpowiedzi na mowę tronową.

W sądzie paryzkim przysięgłych ukończyła się d. 22. grudnia r. z. sprawa przeciw obwinionym o spisek dnia 28. lipca r. z. (o czem w swoim czasie donosiliśmy). Wszyscy oskarżeni zostali za niewinnych uznani; lecz obrońcy ich, adwokaci Pinard, Michel (z Bourges) i Dupont, którzy w ciągu obrony zarzucali prokuratorowi królewskiemu fałsz i bezwstydnosc, skazani zostali pierwsi dwaj na 6 miesięcy, Dupont zaś na całoroczne zawieszenie w urzędowaniu.

Przełożony adwokatów, mając sobie przesłany list przez pp. Ledru Rollin, Trinité, Laudrin, Rebel i Syrot, którzy z powodu osądzenia pp. Dupont, Michel i Pinart, ofiarowali się zastępować osadzonych bezpłatnie w obronie ich klientów podczas onych zawieszania od urzędowania, zwołał w d. 24. grudnia dyscyplinarną radę. Po długich naradach mianowała rada komisycją, która ma mu zdać sprawę. Komisycją składają, pp. Maugin, Hennequin, Dupin, De-langle i Lavaux.

Okręt Luxor przybył w nocy z d. 23. na 24. grudnia z Egiptu z wielkim obeliskiem do Paryża i stanął d. 24. o god. 1. popołudniu przed mostem *Concorde*. Pp. Thiers i Argout, opuściwszy izbę deputowanych zwiędzili okręt. Na placu *de la Concorde* poczynione będą niezwłocznie przygotowania, które dwa miesiące potrwać. Rodzina królewska zwiędziła go d.

25. gdzie król. jmc dla osady okrętowej został 2000 fr. Potem inne grono ciekawych udało się nań dla oglądania obeliska. Między temi znajdował się sławny akademik *Geoffroy St. Hilaire*, który straciwszy równowagę upadł w wodę. Kilku ze znajdujących się na pokładzie majtków, skoczyło za nim w wodę, i uchwyciło go, nim go jeszcze porwały fale wzbitej teraz Sekwany. Przypadkiem był tam lekarz przyboczny króla jmc i przekonał się, że ten uczoney uszedł nieszczęścia z lekką tylko kontuzycją. — Dnia 26. przy nader pięknej pogodzie wielu ciekawych oglądało obelisk. Statek Luxor jest bardzo prostej budowy i tyle długi i wysoki, ile statki reńskie.

Podług listów z depar. Finister są kandydatami na deputowanego w miejscu zmarłego p. Hermortał pp. Tupinier Primant, inżynier marynarki; i wice-hrabia Chateaubriand.

Gazety donoszą z Toulonu z d. 21. grudnia: Potwierdza się uzbrojenie trzechpokładowego okrętu *Montebello* o 120 działach; widać mnóstwo robotników na tym okręcie. Nadzwyczajna czynność w arsenale nie ustaje. Nabór majtków terażniejszy może mieć związek z tem uzbrajaniem. Mówią jednomyślnie, że Wschód jest celem tego uzbrajania. Tym czasem zdaje się, że odplynienie okrętu liniowego *Suffren* i fregaty *Artemizy* jest odłożone. Fregata *la Victoire* odplynęła do Oranu z woj-skim dla osady. Jenerał *Desmichels* miał żądać posiłków dla swojej załogi, która się zmniejsza codziennie wyprawami przeciw okolicznym nieprzyjacielskim pokoleniom.

*Moniteur* zawiera raport z Oranu z d. 4. grudnia o bardzo zaszczytnej potyczce, którą 2200 ludzi piechoty, 400 jazdy 2go pułku, dwie bateryje i 400 saperów inżynierów toczyło przez 13 godzin u podnóża góry Atlas przeciw 6000 jazdy arabskiej.

### Belgijum.

Jenerał Goblet, jako minister spraw zewnętrznych, podał prozbę o swoje uwolnienie, którą król przyjął.

Z Ostendy piszą pod d. 24. grudnia, że statek parowy, Król niderlandzki, który od 6go grudnia dla burzy nie mógł wypłynąć, odbił od brzegów d. 24. grudnia z 160 rekrutów dla Donny Maryi, a statek pocztowy belgijski *Neptun* podobnież ze 100 rekrutów. Okręty te płyną do Dunów, gdzie z tych rekrutów będą utworzone batalijony. W depot Ostendy znajduje się jeszcze 130 do 140 zwerbowanych ludzi.

**Egipt.**

— Z Aleksandryi d. 27. listopada. —

Pan Tossitza, konsul grecki, miał wczoraj pierwsze uroczyste postęchanie u Mehmeda-Ali. O godzinie 7mej z rana przeznaczył wicekról dwa oddziały wojska do straży honorowej dla wspomnianego konsula. O god. 8 wyruszył orszak, w którym oprócz żołnierzy egipskich, znajdowali się także wszyscy janczarowie konsulów, będących w Alexandryi. Pan Tossitza przybył w towarzystwie wszystkich ziomków, którzy tu bawią, i podał wice-królowi list wiarygodny. Mehmed-Ali przyjął go z największym wyszczególnieniem; obdarował go oraz kosztownym futrem i pałaszem przepysznie ozdobionym. Gdy się p. Tossitza oddał, zastał przy schodach pałacowych pięknego konia arabskiego z bogatym pończacianym siodłem, którego mu także wice król podarował.

**Szwecyja.**

Przeciw różnym wieściom, będącym w obiegę względem danych rozkazów do uzbrojenia scheereuskiej floty, zapewnia dz. *Aftondidning*, iż zamiarem jest przez naprawienie części tej floty postawić ją w stanie, aby przyszłego lata mogła odbywać ćwiczenia morskie, i to tylko okrętami tatejszego stanowiska.

**Niemcy.**

Z Munich donoszą pod dniem 27. grudnia: Wczoraj wieczór 60. wystrzałów ogłosiło miasto, że akt małżeństwa między w. księciem Ludwikiem Hessen Darmstadt, a księżniczką Matyldą Bawarską, został zawarty.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

(Z korespondencji prywatnych.)

**Przemysł d. 10. stycznia 1834.** W okolicy naszej, gdzie handel zbożem prawie całkiem był ustał, zaczął znowu od niejakiego czasu trochę się ożywiać. Speculanci krakowscy najęli wszystkie szpiclérze wzdłuż Sanu i zakupują w okolicy Jarosławia i w cyrkule rzeszowskim znaczną ilość żyta; przeto też cena żyta, która niżej 4 zr. stała, podskoczyła prędko na 4 1/2 do 5 zr. w. w. Ponieważ przytém i galary zamówili, zdaje się, że do Warszawy zakupują. Za pszenicę płacą tu po 7 1/2 zr. w. w., lecz nie wiele się o nią dopytują.

**Ołomuniec.** Targ na woły d. 8. stycznia 1834.

Przypędzili: 1) Fleischer Abraham, z Teinitz, sztuk 30; 2) Lamm Abraham, z Prosnitz, 32; 3) Fleischmann Abrah., z Trschitz, 35. Małemi partyjami 117. Summa przypę-

dzonych 214, które pojedynczo rozsprzedane zostały.

Przed targiem zakupił wiedeński kupiec Harting od Michała Ripper z Szląska 63 wołów tucznych z 6 radaszu parę 11 cetn. po 410 zr. w. w. Cena ta jest nadzwyczaj wysoka, którą tylko w potrzebie i za dobre woły dać było można. Nie pojmuję dla czego z Galicyi tak mało, a dobrego bydła wcale nic nie przypędzają, gdy tu za dobrými wołami ubiegają się i w Wiedniu za cetnar mięsa wołu po 37 zr. w. w. płacą. Z tém wszystkiém spodziewam się, że się to w krótkce odmieni, ponieważ drogi zaczynają się teraz polepszać.

Nie spodziewają się, aby targ przyszły był lepszy, przynajmniej niewiadomo, aby jakie znaczniejsze stado było w drodze.

**Warszawa. (Gaz. Warsz.)** Ceny żywności na targach warszawskich i pragskich do d. 3. b. m. były następujące: Korzec żyta 14 zlp.; pszenicy 21 zlp.; jęczmienia 11 zlp. 15 gr.; owsa 9 do 9 zlp. 5 gr.; grochu polnego 18 do 20 zlp.; cukrowego 18 do 24 zlp.; kartofli 3 do 3 zlp. 6 gr. Wół 144 do 306 zlp.

Podług tary urzędowej na miesiąc bieżący ma się płacić w Warszawie za funt dobrego mięsa wołowego gr. 11.

Kurs giełdy warszawskiej d. 3. stycznia 1834. Za polskie listy zastawne bez kuponu (wartość kuponu gr. 4) żądają zlp. 92, dają zlp. 91 2/5. Za polskie obligacje udziałowe dają 385 zlp.

**Kraków. (Gazeta Krakowska.)** Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 30. i 31. grudnia 1833 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy . . .	19	15	18	—	16	—	14	15
— żyta . . .	12	15	11	12	11	6	11	—
— jęczmienia . . .	10	—	9	10	8	20	8	6
— owsa . . .	8	—	—	—	—	—	—	—
— grochu . . .	15	12	—	—	—	—	—	—
— jagiel . . .	31	—	19	—	—	—	—	—
— rzepaku . . .	—	—	—	—	—	—	—	—

**WIDOWISKA we LWOWIE.**

Dzisiaj będzie w teatrze koncert na skrzypcach przez jpana Lipińskiego.  
Teatr niemiecki. — Jutro: Wielki pantomimiczny balet we 2 aktach, pod nazwą: *Policinello, todt und lebendig*, oder: *Der Maskenball*.